

"Abecadło" ma swoją miss

Ewelina w koronie

Od soboty, 26 października Ewelina Taszyniec, 19-latką ze Szczecina o kasztanowych włosach, jest Miss "Abecadła", polonijnego pisma wydawanego w Clifton. Jest pierwszą Miss w historii tego bardzo popularnego w New Jersey tygodnika.

Do wyborów, które odbyły się w Polsko-Amerykańskim Centrum Kultury w Passaic, stanęło osiem dziewcząt. Wszystkie urodziwe i uśmiechnięte, bowiem – jak podkreślały – jest to dla nich fajna przygoda. Publiczność (była pełna sala) bardzo kulturalnie dopingowała swoje faworytki. O choreografię zadbała Joanna Kudłowicz, a o sprawny przebieg wyborów Jacek Spryszynski i sam naczelny "Abecadła" Wojciech Marchel. Do tańca grał zespół Bez Atu imienia Józefa Pelczyńskiego. Wybory prowadził w tanecznym rytmie profesor tańca Józef Pałka.

Dziewczęta pokazały się publiczności trzykrotnie, a najczęściej emocji wywołał ten trzeci raz – w strojach bikini. Dodatkową atrakcją wieczoru był występ żeńskiej grupy tańca nowoczesnego Dancing Stars, prowadzonego przez Joannę Kudłowicz. Była też loteria. Agnieszka Jankowska została szczęśliwą posiadaczką nowiutkiego telewizora, a Izabella Święcicka – wysokiej klasy odtwarzacza DVD. Ponadto osiem osób poszło do domów z telefonami bezprzewodowymi.

Wybór tej najpiękniejszej odbył się inaczej, aniżeli dotychczas wybierano kolejne miss w Centrum. Osiem hostess rozeszło się po sali, a każda miała w rękach puszkę z numerem jednej kandydatki – od 1 do 8 – oraz jej zdjęciem. Jeśli ktoś miał problemy z pamięcią, wystarczyło, że rzucił okiem na zdjęcie, skojarzył z numerem i już mógł wrzucić do puszek kupon, który otrzymywał przy wejściu wraz z biletami. Po przeliczeniu kuponów okazało się, że publiczność najbardziej podobała się kandydatce z numerem 1., czyli Ewelina Taszyniec. Za zwycięstwo otrzymała koronę i czek na 1000 dolarów.

"Jestem bardzo szczęśliwa, tym bardziej że to nie żadne jury, lecz publiczność mnie wybrała – powiedziała "Nowemu Dziennikowi" uradowana Miss Abecadła. – Do udziału w konkursie namówiła mnie moja pani choreograf. Tańczę w zespole Dancing Stars i wiedziałam, że będę na tej imprezie. Bałam się czy dam radę pogodzić taniec z udziałem w konkursie. Spróbowałam i nie żałuję". To już był trzeci konkurs, w którym w tym roku startowała. Zawsze z sukcesami. Podczas wakacji w wyborach Miss Centrum została II wicemiss, a w wyborach Miss Polonia New Jersey - I wicemiss.

"Przyjechałam do USA rok temu, tuż po maturze, na wakacje do rodziny i aby uczyć się języka angielskiego. Spodobało mi się tu i zostanę na dłużej. Mam już plany na najbliższe pięć lat. W przyszłym roku chcę podjąć studia w college'u" – dodała Ewelina Taszyniec.

Dziennikarze przyznali tytuł Miss Dziennikarzy Beacie Opar,



Pierwszy z lewej Wojciech Marchel, redaktor naczelny "Abecadła", obok Beata Opar – Miss Dziennikarzy, na tronie Miss "Abecadła" Ewelina Taszyniec, Miss Obiektynu Karolina Szpiech i Katarzyna Marciszewska



Ostatnia proba przed pokazaniem się publiczności. Stoją od lewej: Ewelina Taszyniec, Katarzyna Popławska, Izabela Orchowska, Justyna Karmowska, Beata Opar, Józef Pałka, choreograf Joanna Kudłowicz, Agata Bukowska, Karolina Szpiech i Katarzyna Marciszewska

długonogiej, blondwłosej osiemnastolatce z Podkarpacia, aktualnie mieszkającej w Linden, NJ. Od początku była ich faworytką. Miss Obiektynu została natomiast Karolina Szpiech, też blondynka, 20-latką, która niedawno przyjechała do Stanów Zjednoczonych z Rzeszowa. Nic dziwnego, że wpadła w oko fotoreporterom: świetnie się porusza i wspaniale prezen-

tuje na parkiecie. Jest też znakomitą tancerką.

"Abecadło" wychodzi od 10 lat, wydaliśmy ponad 500 numerów, dużo się zmieniło w naszej redakcji – to wszystko skłoniło nas do wyborów najpiękniejszej czytelnicy naszego pisma – powiedział redaktor naczelny Wojciech Marchel "Nowemu Dziennikowi". – Chcieliśmy to zrobić na luzie, tro-

chę inaczej – i chyba się udało. Wszystkie dziewczęta były zachwycające, a tę naj... wybierali nasi czytelnicy. Sądzę, że był to naprawdę dobry pomysł. Dziewczętom dziękuję i gratuluję, a wszystkim, którzy byli tej nocy w Centrum dziękuję za stworzenie wspaniałej atmosfery".

Tekst i zdjęcia:
Janusz M. Szlecha